GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 56 i 57. 9. Kwietnia 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Kuryer Litewski przełożył z gazety Petersburskiey: le Conservateur Impartial z dnia 1go (13go) Marca, następuiący artykuł z Petersburga:

Uwagi nad prawdziwemi interessami Europy.

Pokóy powszechny iest rzeczywiście. Związki pomiędzy Państwami, składaiącemi systema Europy, trwałą maią zasadę w mocy traktatów, a ieszcze trwalszą w zasadzie natury rzeczy. Jednakże czy wierzą temu? Pomimo radośney rzeczywistości tak niezbitego faktum, są umysły niespokoyne, które gwałtem chcą obawiać się woyny; drugie, które się iey spodziewaią i przepowiadaią. Azaliż dla tego, że ten stan spokoyny zdaie się im bydź wcale niezwyczaynym, wątpią o iego trwałości; alboli też, marzy się im o polepszeniu obecnego czasu, które z nowych wzruszeń chcieliby otrzymać?

Lecz za iakkolwiek małey wagi uważanoby transakta, między wszystkiemi Mocarstwami Europeyskiemi będące, wielkie wypadki, które przygotowały i utwierdziły te akta, nakoniec stan moralny, w iakim też wypadki umieściły każde Państwo: łatwo iest utworzyć sobie sprawiedliwe wyobrażenie teraźnieyszego czasu, a z tąd przyyśdź do pewnego wniosku przyszłości, przychylney dla postępow ogólnego porządku i prawdziwey pomyślności Narodów.

Przebieżmy tu postrzeżenia, które nam dyktuie rzetelne o tey prawdzie przekonanie.

Akt 9go Czerwca 1815go, owoc prac Kongressu Wiedeńskiego, i akta późnieysze, podpisane w Paryżu tegoż roku, stanowią zasadę odbudowania systematu Europy.

Wszystkie Mocarstwa, które podpisały te akta, obowiązały się wzaiemnie do ich szanowania i do starania się, ażeby szanowana była ich świętość.

To obowiązanie się, chociaż uroczystsze, aniżeli wszystkie inne tego rodzaiu, w innych epokach stanowione, zdawało się potrzebować ieszcze zabezpieczenia, opartego na kombinacyach, nie maiących przykładu, nowey epoki polityczney, religiyney i moralney dla wszystkich Narodów.

Zabezpieczenie to, którego napróżno szukano drogami zwyczaynemi, zdarzyło się samo przez się. Powstało ono ze zgody wzaiemney między pierwszymi Monarchami; zjednoczyło iednomyślnością zdania wszystkich Rządow, pragnących do tego należeć.

Akt 14. (26.) Września 1815go utwierdził wszystkie poprzednicze umowy; dla dzieła powszechnego pokoiu wskazał punkt zasady, nie zależący od wszystkich interessow, a położony w mieyscu bezpiecznem od wszelkiego naruszenia.

W rzeczy samey, roczniki dyplomacyi, śmiało to wyrzec możemy, nie maią żadnego aktu, któryby z tym iśdź mógł w porównanie.

W tymto akcie istotnie zawiera się owa pobudka ufności, którą tenże akt obdarzać powinien przyiaciół dobra: gdyż historya Swiata rownież nie ma żadney epoki, któraby mogła bydź porównaną do tey, w którey żyiemy.

Możnaż przywieśdź którykolwiek traktat, który iest owocem układów na poprzedniczych Kongressach: wszystkie, nie wyymuiąc nawet traktatu Westfalskiego, przyniosły koniec woynom, które, ieżeli stały się powszechnemi, było to iedynie z przyczyny niebezpieczney przewagi interessów szczególnych któregokolwiek bądź Gabinetu.

Cale inny iest traktat Wiedeński i ostatnie traktaty Paryzkie: zakończyły one woynę powszechną, popieraną przez interes oczywisty i spólny wszystkich Mocarstw, interes, który oycowska mądrość Monarchów umiała zamienić w narodowy.

Gdy pierwiastek nowych tych kombinacyi, zabezpieczaiących spokoyność Narodów, tak iest różnym od zasad, które dawniey zmieniały postać porządku politycznego; czyliż nie należy z tąd wnosić, że i następstwa tego pierwiastku będą również różne, słowem: że lepsza przyczyna wyda lepsze skutki.

Nauka, przez rewolucyę zostawiona, albo

raczey przez tego, który ią zatrzymał w swych wyrokach, wielką iest i obfitą. Rozciąga się również do Rządów, iak i do Narodów. Ona im wskazała rozciągłość ich obowiązków i pierwiastki składaiące ich potęgę. Ona przez krwawe odnowienie doświadczeń tylu wieków, w krótkim przeciągu 25cioletnich klęsk i nieszczęść, wskazała owe nietykalne granice, poza któremi próżnoby chciały szukać chwały i szczęścia.

W takiem moralnem położeniu Kraiów, które iest posadą nowych międzv niemi związków politycznych, możnaż myśleć, iżby Narody miały chęć a nawet i zdolność burzyć ten porządek, dla ustanowienia innego, dla tego, iżby zostać podbijaczami, dla teg-, iżby zamieszać porządek rzeczy, nad którego utworzeniem i ustaleniem pracowały?

Dwa zawały, oba równie nieprzebyte, stoią na przeszkodzie dla wszelkiey w tym względzie ambicyi. Pierwszym iest honor, przywiązany do wiary traktatów. Drugim są zjednoczone siły Państw wszystkich, które nie skaziły się bynaymniey niegodziwemi zamiarami naiezdni zego Rządu. Smianożby doświadczać, nie dowierzać w to sił ich zjednoczenie? Jedność interessu uczyni ie niezawodnem. Interessem z ś tym, iest zachowanie pokoiu, tak potrzebnego dla Rządów, aby mogły prawa swe ustalić i nagrodzić wycięczenie swych źródeł; dla Narodów, aby mogły wznieść swoie ustanowienia i zatrzeć głębokie ślady swych nieszczęść.

W tem rzetelnem wystawieniu stanu rzeczy, nie można wątpić, iżby świętość tr ktatów, honor, sama wreście niewątpliwość szybkiego i świetnego skutku w zdarzeniu napadu na ustanowiony porządek, nie zdziałały iednomyślnego sił połą zenia, których sam widok dostatecznym będzie do zniszczenia wszystkich przedsięwzięć burzycieli spokoyności.

W temto rozwinieniu sił opiekuńczych pokoiu, trwałość swą znayduie przymierze powszechne Państw Europy. Przymierze to poświęcone iest trwaiącemi traktatami, położeniem moralnem stron umawiaiących się, samą wreście naturą prawości ich interessów, powiązanych z sobą nawzaiem iednych z drugiemi, których zl nie w iedno, tworzy iedną księgę prawa stałego a p wszechnego.

Przeciwnie, wszelkie przymierze, do którego zawar ia przyczyną była boiaźń, albo doradziły widoki dumy, nie ma równey trwałości. Przeciwiłoby się ono duchowi wieku, wierze traktatów, i byłoby nic nieznaczącem, równie dla swoiey istoty, iak i dla swych skutków.

Aby tę prawdę uczynić dotykalnieyszą, rozbierzmy w krótkości to zaręczne przymierze pod tylą względami, pod ilą tylko uważanem bydź może.

Uważane iako środ k obrony, ten, nie mógłby nigdy bydź tak dzielnym, iako przymierze powszechne, dobrowolnie zawarte, że tak powiem, między wszystkiemi Państwami.

Jeśli ie uważać będziemy iako środek zaczepny, widoczną iest, iż nie może wydać połączenia sił, któreby zdolne były wytrzymać walkę i zwyciężyć Państwa, złączone w ten związek, wspierane życzeniami wszystkich Narodów i błogosławieństwem Nieba.

Jedni walczyliby za to, aby Swiat na nowo ugiąć pod iarzmo mocnieyszego, poddać władzy złey iego wiary i niemoralności. Drudzy za utrzymanie świętey nietykalności nayuroczystszych umów; do zwycięstwa więc ostatniego z tych przymierza, byłaby przywiązaną niepodległość Narodów i pomyślność Kraiów. Doświadczenie przeszłości dla iednych, uczucie dobrego bytu dla drugich, wspierać będą w każdym razie tę świętą sprawę, a wspierać do tego stopnia, iżby się stała niezwyciężoną.

Nadawszy tym uwagom cechę oczywistości, istotną iest rzeczą, iżby tu nie opuścić żadney z istotnych korzyści systematu spólności interessów i wzaiemności obowiązków, które panuie teraz w Europie, a które nie i st zg - ła ziełem woli człowieka, ale dziełem wypadków od Opatrzności boskiey zrządzonych. Oto: wielkie Mocarstwa maią wprawdzie p wną przewagę nad Państwami drugiego i trzeciego rzędu. Ale ta przewaga iest zbawienna. Trzymaią one ią tylko zbiorowie, podług form przyiętych i względów, zasadzony h na brzmieniu traktatów. Nie iest ona z tego rodzaiu przewagi, którahy powiększała potęgę mocnieyszego, a ścieśniała niepodległość sł bszego. Zamienić się nawet nie może w tego rodzaiu przewagę: bo w samym wzroście znayduie się siła ią poskramiaiąca. Godność żadnego Państwa nie iest zagrożoną, bo nic nie upoważnia odwołania się do prawa mocnieyszego.

Całeby się inaczey rzecz miała w systemacie, któreby wynikło z poli yki wyłączney tego lub owego Gabinetu. Pierwszym iego skutkiem byłoby poddanie Państw małych wielkim, połączyć ie wspólnością działania do swych przeznaczeń; a wtedyby się dały widzieć odradzaiące się nieszczęścia, tysiąckroć razy iuż powtórzone, które na każdey karcie historyi są opisane.

Nieszczęścia Państw wielkich pociągnęły-

by za sobą upadek małych. Powodzenia ich, niemnieyże niebezpieczne dla tych ostatnich, sprowadziłyby na nie tylko ciężar niewoli.

Wielka Brytaniia.

Pisma publiczne donoszą z Londynu pod d. 14. Marca, co następuie:

W mieście Manszestrze odprawiło się zgromadzenie Ludu nowego rodzaiu, i musiano użyć woyska do uśmierzenia ruchu. Naczelnicy pospólstwa chcieli iśdź za przykładem sławnego Jack Cade, niebezpiecznego niegdyś dla Londynu buntownika. Ten z 20,000 ludzi nayniższego stanu wyszedł z Londynu i stanął w gaiku Blackheath, gdzie niedostatek i głód skłonił ich naprzód do rabowania okolicy, a potem i stolicy. Wezwano podobnież całą tłuszczę w Manszestrze, aby dnia 10. Marca, zebrawszy się przy Kościele S. Piotra, ruszyła do Londynu, w celu podania Xiążęciu Rejentowi prośby, którahy mu oczy otworzyła. Jakoż zgromadziło się blisko 40,000 ludzi, ktorzy po większey części wełnianą kołdrę i żywność nieśli na plecach. Nie zdążyli iednak herszlowie podać żadnego proiektu, bo ich zaraz wzięto do więzienia. Pospólstwo, nie maiąc Dowodców, nie wiedziało, co robić. Wielu powróciło do domów; inni poszli proto do Londynu; lecz że woysko zaięło most, przez który przechodzić mieli, wrocili się więc po większey części. Kilku iednak przebrnęło płytką rzekę i przyszło do Maclesfieldu. Stał tam oddział milicyi, który ich wstrzymał; músieli się więc wrócić. Wszelako blisko 200 ludzi schwytano. Ci, którzy mieli mówić do zgromadzonego pospólstwa w Manszestrze, wleźli na wóz; lecz otoczyła go dragonia, i wszystkich razem poymała. W ciągu tego dnia liczba zebranego pospólstwa pod Manszestrem urosła z 40,000 ludzi do 70,000. Zwołanie zgromadzenia Ludu w Manszestrze podpisał drukarz Ogden, znany z dawnieyszych mów swoich do pospólstwa. Wzięto go z łóżka do więzienia.

Zgromadzenie Ludu w Westminsterze odprawiło się dnia 13 Marca. Uchwalono iednomyślnie prośbę o odmianę Ministrów. P. Burdett, Lord Cochrane i Pułkownik Cartwright mieli mowy. Nie było tam P. Hunta.

Uwięziono w Londynie pewnego człowieka, który miał należyć do rozruchów w Manszestrze. Pięciu posłańców Stanu wyprawiono do różnych okolic, z rozkazem osadzenia innych ieszcze ludzi w więzieniu.

Na sessyi Izby wyższey dnia 11. Marca odrzucono większością 45 kresek przeciwko 5 wniosek Lorda Grosvenora względem zniesienia nieczynnych urzędów.

Tegoż dnia Izba niższa odrzuciła większością 63 kresek przeciwko 18 wnioski P. Newporta względem opłat sądowych, a nazaiutrz uchwaliła 18 milionów funt. szt. nowych papierów skarbowych na tegoroczne potrzeby kraiowe. Doniósł Mowca Izby, iż kazał przeyrzeć 527 prośb, złożonych przez P. Burdetta; tych większa część, bo 467 iest drukowanych, których nie można przyiąć.

Na sessyi Izby niższey dnia 13. Marca podał P. Brougham wniosek względem stanu handlu i rękodzieł Angielskich. Sessya trwała aż do godziny 1wszey po północy. Odrzucono ten wniosek większością 118 kresek przeciwko 63. Oświadczył P. Brougham w głosie swoim: „Zmnieysza się oczywiście nasz handel, bo 4770 okrętów kupieckich stoi nieczynnych w portach. Trzecia część ludzi pracuiących w rękodzielniach sukna w Yorkshire, nie ma roboty. Tegoż samego losu doznaie handel żelazem, osobliwie w Birminghamie. Gorzey ieszcze dzieie się rękodzielnikom kartonu w Lancashire, a zapłatę robotnikom, wynoszącą dawniey 13 szylingów i 6 pence na tydzień, zmnieyszono na 4 szylingi; większa ich liczba musi dla tego żyć z parafialney iałmużny. W równym stopniu upadły inne mnieysze odnogi handlu. Z 3,000 zegarmistrzów w Londynie, ledwo czwarta część ma robotę; 18,000 czeladników krawieckich iest bez chleba w teyże stolicy. Pierwszy raz okazała się dziś niechęć przeciwko używaniu machin; dowodzą iey liczne prośby złożone na stole w Izbie. Dowiedziałem się, że zapłata robotnikow iest tak szczupła, iż rękodzielnicy, ktorzy nie machin, ale ludzi używaią, towary swoie w iednakowey cenie przedawać mogą. Zysk z pieniędzy doznaie nawet trudności. Kapitaliści trzymaią w szkatułach pieniądze swoie bez użycia, lub pożyczaią ie zagranicznym Narodom, bo korzystney spekulacyi w Kraiu swoim nie widzą. Ministrowie twierdzą, iż to wszystko iest przyrodzonym skutkiem przeyścia ze stanu woyny do stanu pokoiu; przystaię na to z kilku względów.“ Z P. Brougham zasadzał swóy wniosek na dokumentach urzędowych, ktoremi dowodził, że od dwóch lat znakomite zmnieyszenie w dowozie i wywozie, tudzież we wszystkich odnogach handlu wewnętrznego zaszło. Twierdził przytem, że systema zakazow, którego się Rząd co do handlu dotychczas trzymał, iest mylnem, i że po-

trzeba iest takowe systema spiesznie poprawić, Angielskie ustawy handlowe do teraźnieyszego składu okoliczności i do ducha czasu zastosować, i pewne bezrozumne przesądy, równie ohydne, iako też prawdziwemu interessowi W. Brytanii przeciwne, porzucić. Na końcu swoiey bardzo długiey mowy, powiedział, że, gdyby się Angliia do poczciwszey, liberalnieyszey i doyrzalszey polityki wróciła, naówczasby także i Lud swoią pomyślność odzyskał, a imie Angielskie po całym Swiecie byłoby poważane. Proponował zatem następuiące uchwały: „1.) Że handel i rękodzieła kraiowe w takie bezprzykładne ucisski popadły, iż też uwiele Izby bardzo [illegible] zatrudniać muszą. 2.) Że przeciwności, przez polityczne systema względem handlu przyięte, istotnie się pomnożyły, a Izba przymuszoną iest do bezzwłocznego roztrząśnienia tego systematu. 3.) Że trwałość tych przeciwności po naywiększey części ciężarowi podatków, pod któremi Naród ięczy, przypisać należy, i że takowe wszelkiemi podobnemi środkami zmnieyszone bydź powinny. 4.) Że systema zagraniczney polityki, którego się Ministerium Królewskie trzyma, niezdolne iest do nastrzęczenia Ludowi tego Kraiu takich korzyści handlowych, iakichby się po słusznym wpływie W. Brytanii do Dworów zagranicznych sprawiedliwie spodziewać należało." Przeciwko tey propozycyi, którą PP. J. Newport, M. Sharpe, i Lord Cochrane popierali, powstali: P. Robinson, który porządek dzienny proponował, P. Rose, i Lord Castlereagh. Po odpowiedzi P. Broughama podzieliła się Izba, a propozycye iego zostały wyż pomienioną większością głosow odrzucone.

Francya.

Xiążę Orleans był iuż na pożegnaniu w Dworu, i miał d. 18. Marca wyiechać z Paryża do Londynu.

Dnia 18. Marca przyiechał W. Xiążę Rossyyski Mikołay z Anglii do Calais. Wysłany tam Jenerał Lauriston na powitanie iego.

Listy z główney kwatery Cambray donoszą, że się Naczelnicy wóysk Francyę zaymuiących między sobą w Paryżu ułożyli, ażeby, skoro korpusy z Francyi odeyśdź maiące w drogę wyruszą, odmienić rozmaite leże od Alzacyi aż do ieziora północnego tak dalece, żeby owe wsie, które w powszechności naywięcey ucierpiały, od połowy osady swoiey uwolnione były; przytem wszystkiem iednakże liniia tym samym sposobem urządzona pozostanie, iak z początku dla bezpieczeństwa i związku wóysk postanowiono było. Ciągle się potwierdza, że osady różnych twierdz na dawney stopie pozostaną.

Rząd ma przystąpić do zawarcia układów z nowem towarzystwem, które chce wziąć na siebie utrzymywanie zaymuiących Francyę woysk sprzymierzonych.

Nie daleko od Pont-du-Chateau, w Departamencie Puy-de-Dome, napotkało niedawno 38 naiemników z pola powracaiących, pewnego woźnicę, który im bayke o powrocie Napoleona Bonapartego powiedział, Natychmiast zaczęli wykrzykiwać: Niech żyie Cesarz! i ciągnęli z tym okrzykiem aż do miasta. Zaczęto ich surowo badać, a 9 z nich maią całey surowości praw doznać. Prefekt ogłosił to mieszkańcom Departamentu swoiego przez odezwę dnia 10go Marca, ostrzegaiąc ich o kłamliwych wieściach.

Pod Orleans schwytano bandę rozboyników z 30 osób złożoną.

Handluiąca klassa we Francyi naymocniey ciekawą była: iakie przedsięwzięte będą środki względem owych we Francyi znayduiących się towarów zagranicznych, które od kilku lat, częścią publicznie, częścią ukradkiem wprowadzono, i które po naywiększey części do innych właścicieli przeszły. Reklamacye kupców były od kilku Władz popierane. Teraz dowiedziano się, że w Kommissyi celney Izby Deputowanych względem tey ważney okoliczności narady odprawiano, na których Jeneralny Dyrektor celny P. St. Cricq, z naczelnym Zarządcą teyże Dyrekcyi, tudzież kupcy i fabrykanci w liczbie kilkunastu obecnymi byli. Narada owa wypadła niepomyślnie dla handlu. Przyięto za naypierwszą zasadę: że pobłażanie w tey mierze dałoby zły przykład, i stałoby się szkodliwem interessowi fabryk Francuzkich. W skutku tego proponowała Kommissya ściśłe utrzymanie dotychczesnych prawideł; a mianowicie ustawy z Kwietnia 1816go, któréy, iak wiadomo, wstecz działaiącą moc nadano. Na samemże posiedzeniu Deputowanych, propozycyę Kommissyi wielką większością głosów przyięto. Ze strony kupcząccy publiczności rozdano między Deputowanych nowy pamiętnik: „Za, i przeciwko." (Pour et Contre) bardzo dobrze napisany; iednakowoż nie sprawił pożądanego skutku. Sądzą, że Izba Parów nie wda się w nowe roztrząsanie tego przedmiotu, a tak zwycięztwo fabrykantów zdaie się bydź zupełnem.
